

Teraz łupki

Jest nowy minister środowiska. Jest nim niejaki Maciej Grabowski, kiedyś wiceminister finansów. Gwoździem choć jeszcze nie do trumny jest zapowiedź, że jako priorytet widzi on przyspieszenie wydobycia gazu z łupków. Czegoś- my się doczekali...

Czeka nas więc jeszcze mniej ochrony środowiska w ministerstwie środowiska. Ten trend jednak, gdy spojrzeć wstecz, nie jest specjalnie nowy. To już kilka lat, gdy z nazwy ministerstwa zniknął człon „ochrona”. Jeszcze trochę a będziemy mieć Ministerstwo zasobów gospodarczych.

Minął kolejny rok trudnych spraw, ciągnących się batalii z niszczycielami przyrody, których końca nie widać. Rok cichej suszy, gdy w górskich potokach coraz mniej wody, i konsekwentnych starań Polski o utrzymanie status quo w sprawach energetycznych. Rok kolejnych nieprawidłowości w sprawach lasów i dróg. Pędzimy przed siebie, tratujemy przyrodę, jakże często ze szkodą dla nas samych.

Chciałoby się napisać na koniec roku coś optymistycznego, ale niełatwo to wychodzi. Tak sobie myślę, że jednego czego możemy być pewni to tego, że pracy nam nie zabraknie, gdyż ludzka chciwość i głupota nam w tym pomoże. My też chcemy, jak Adam Wajrak, bohater dwóch rozmów z tego numeru, „móc pisać tylko o zwierzętach, móc je obserwować”, ale tak jak i on nie możemy przejść obojętnie obok spraw niszczenia przyrody. Taka już pewnie nasza rola.

Wszystkiego dzikiego!

Grzegorz Bożek